

Nowi gospodarze starej Zbrojowni

Perła gdańskiego renesansowego budownictwa — siedzibą uczelni artystycznej

Niecodzienne wydarzenie przeżyli wczoraj profesorowie i studenci Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Rektor tej uczelni Stanisław Teisseyre dokonał uroczystego otwarcia nowego gmachu szkoły, mieszczącej się obecnie w odrestaurowanej Zbrojowni przy Targu Węglowym.

Na uroczystość tę przybyli: minister Kultury i Sztuki Władysław Sokorski, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jan Trusz, przewodniczący Wydziału

kształcąca przyszłych twórców sztuki, będącej jednym z pomostów, łączących ludzi i narody całego świata. Pragnę gorąco podziękować w imię

w Sopocie, aż po dzień dzisiejszy — Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, mieszczącej się w nowej, obszernej siedzibie.

Z losami uczelni i jej studentów w pierwszych latach powojennych zapoznali również zebranych fragmentami swych wspomnień Władysław Jackiewicz, asystent studium ogólnego.

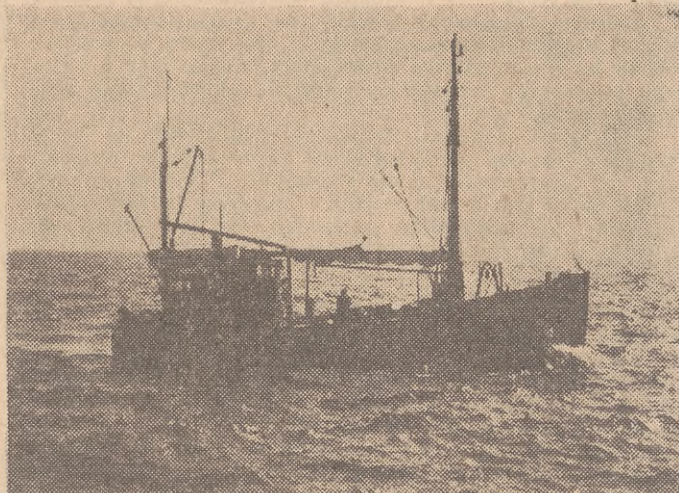
W imieniu młodzieży akademickiej przemówił student IV roku Marian Stec, dziękując partii i władzy ludowej za troskę o wychowanie młodych kadr artystycznych.

ków oraz obiecując nie zawieść zaufania, pokładanego w studentach PWSSP.

Goście obejrzeli następnie film krótkometrażowy, obrazujący ćwiczenia praktyczne oraz prace studentów i absolwentów szkoły nad fragmentami architektonicznymi na MDM w Warszawie i przy rekonstrukcji kamieniczek ulicy Długiej i Długiego Targu w Gdańsku. Na zakończenie części oficjalnej zebrani zwiedzili wystawę prac studentów wszystkich wydziałów i lat.

Wieczorem w starych murach Zbrojowni, fantastycznie ustrójonej pomysłowymi dekoracjami studentów, odbyła się zabawa taneczna, przeplatana programem artystycznym. (zet)

„Dni Morza“



Czerwiec jest zwykle w rybolowstwie morskim miesiącem niskich stosunkowo połowów.

Mimo tego jednak doskonałe wyniki w walce o wykonanie planu pierwszych osiągnięli rybacy indywidualni, którzy w ciągu dwu pierwszych dekad wykonali już 95,1 proc. swych czerwcowych zadań.

Na ogół wszystkie przedsiębiorstwa rytmicznie wykonują swoje plany połowowe. Spółdzielczość do 20 bm. uzyskała 75,9 proc. planu, „Dalmor” — 73,1 proc. a „Arka” 68 proc. Wgółem rybolowstwo morskie wykonało w tym okresie 71,3 proc. miesięcznego planu.

Rybacy naszego odcinka wybrzeża łowią na Rymnie Słupskiej, łowiskach kłajpedzkich oraz na STU — 5, 6, które są obecnie najwydajniejsze.

Uczestnicy Międzynarodowego Spotkania Architektów udali się z Wybrzeża na Śląsk

W drugim dniu podróży po Polsce pierwsza z grup zagranicznych uczestników Międzynarodowego Spotkania Architektów bawiąca na Wybrzeżu zwiedziła bałtycką i porty Gdyni i Gdańska, druga zaś grupa, bawiąca na południu kraju, zwiedziła zabytki Krakowa.

Na Wybrzeżu goście zagraniczni obejrzeli szereg osiedli mieszkaniowych, m. in. osiedle we Wrzeszczu i wielkie osiedle na Wzgórzu Nowotki w Gdyni.

Z pokładu spacerowego statku Panna Wodna uczestnicy wycieczki obejrzeli port w Gdyni oraz, po przejeździe wzdłuż wybrzeża, także port gdański.

Po południu goście zagraniczni spotkali się w Ratuszu Staromiejskim z gdańskimi architektami i urbanistami. Spotkanie przebiegło w serdecznej atmosferze. Wymieniano poglądy, spostrzeżenia i uwagi na temat prac nad odbudową i rozbudową trójmiasta.

Pierwsze dwa dni wycieczki po Polsce pozwoliły naszym miłym gościom poznać się bliżej i zażyczyć sobie wzajemnej sympatii.

Poszczególne grupy narodowościowe organizują w wolnych

chwilach spotkania, wymieniając poglądy z kolegami z innych krajów.

W godzinach wieczornych zagraniczni goście opuścili Wybrzeże, udając się na Śląsk.

Nagrody w wysokości 14 tysięcy złotych otrzymali produkujący portowcy na otwarcie »Dni Morza«

Szczególnie uroczysty charakter miała akademicka, zorganizowana w porcie gdańskim z okazji „Dni Morza”. Akademia była połączona z wręczeniem gdańskim portowcom sztandaru przechodniego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Żegluga za zdobycie

w I kwartale br. I miejsca we współzawodnictwie między portami przedludzkowymi.

I sekretarz Kom. Zakładowego PZPR portu gdańskiego Jan Piestrzeniewicz podkreślił w okolicznościowym przemówieniu olbrzymi wkład pracy załogi por

towej, która w niesłychanie ciężkich warunkach odbudowała po wojnie prawie całkowicie zniszczony port.

Obecnie port gdański, wyposażony w nowoczesne urządzenia przedludkowe, hale manipulacyjne i magazyny, posiadający ofiarę w pracy załogę — spełnia z honorem rokroczne zadania, dokonując przedludków towarów krajowych i przychodzących do nas z zagranicy.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie w pierwszym kwartale uzyskano m. in. dzięki wykonaniu planu przedludków w 110,8 procentach, obniżeniu kosztów własnych o 1 procent poniżej planowanych, zaoszczędzeniu 200 ton węgla i paliw płynnych, dzięki znacznemu unowocześnieniu wielu urządzeń portowych oraz dzięki zastosowaniu w I kwartale br. 61 wniosków racjonalizatorskich.

W czasie akademii wręczono produkującym robotnikom portu gdańskiego nagrody pieniężne w łącznej wysokości 14 tys. złotych. M. in. nagrody otrzymali: produkujący żelaznicy WŁADYSŁAW KUCZYŃSKI, trymer WOJCIECH BASIAK, wózkarka JANINA IZDEBSKA oraz 50 innych robotników.

Podobny przebieg miała akademicka zorganizowana przez załogę portu gdańskiego, na której dyrektor portu Józef Mokosa omówił osiągnięcia robotników portowych w okresie 10-lecia Polski Ludowej.

Po akademii w obu portach odbyły się zabawy taneczne i występ zespołów artystycznych.

Rozszerzenie komunikacji kolejowej pomiędzy NRD a Niemcami zachodnimi

BERLIN (PAP). Agencja ADN opublikowała wspólny komunikat Ministerstwa Kolei NRD i Ministerstwa Transportu Niemiec za chodnich w sprawie rozszerzenia i usprawnienia komunikacji pomiędzy Niemiec a Niemcami zachodnimi.

Komunikat stwierdza, że w wyniku rozmów pomiędzy przedstawicielami NRD i Niemiec zachodnich osiągnięto porozumienie, na podstawie którego z dniem 15 lipca br. zostanie zwiększona liczba pociągów z NRD do Niemiec zachodnich. Ustalono będą nowe punkty, przez które odbywać się będzie komunikacja pomiędzy obu częściami Niemiec oraz została

na podjęte dalsze kroki, zmierzające do rozszerzenia i usprawnienia linii komunikacji międzystanowej.

Nowy premier francuski spotka się z Czou En-lajem

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że we wtorek po południu odbyło się pod przewodnictwem premiera Mendes-France'a pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego.

Po tym posiedzeniu podano oficjalnie wiadomości, że wicepremierem premiera Mendes-France'ego jest Bernard Lecolle, który w dniu 23 czerwca spotka się w ambasadzie francuskiej z premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lajem.

Wietnamska Armia Ludowa zajęła ważny punkt strategiczny

PEKIN (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa podaje, że oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej w dniu 16 czerwca zajęły ważny pod względem strategicznym węzeł komunikacyjny — miasto Vietri, położone w prowincji Fu To o 80 kilometrów na północny zachód od Hanoi.

Związkowcy angielscy zwiedzili Wybrzeże

Przebywający w Polsce działacze angielskich związków zawodowych zwiedzili ostatnio zakłady pracy i dzielnice mieszkaniowe Wybrzeża, Poznania oraz Stalino grodu.

Na Wybrzeżu grupa przedstawicieli angielskich związków zawodowych przemysłu maszynowego i stoczniowego zwiedziła Stocznice Gdańską. W czasie spotkania z aktywem związkowym Wybrzeża goście angielscy szczególnie zainteresowali się działalnością rad zakładowych.

Rząd francuski nie zgodzi się na kontrolę statków francuskich przez USA

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse, rząd francuski nie udzieli prawdopodobnie zgody na żądanie władz amerykańskich, które domagają się prawa kontrolowania przez amerykańskie okręty wojenne statków francuskich, udających się do Gwatemali.

Rząd francuski nie zgodzi się na kontrolę statków francuskich przez USA

W chwili obecnej sprawa ta jest badana przez ekspertów francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Otwarcie IV Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki

WARSZAWA (PAP). W dniu 21 bm. w gmachu Zachęty w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie IV Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki.

Otwarcia wystawy dokonał minister kultury i sztuki — Włodzimierz Sokorski.

Na IV Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki znalazło się przeszło 700 prac wybranych przez komisję kwalifikacyjną spośród blisko 3 tysięcy nadesłanych na wystawę. Prace te reprezentują twórczość ponad 400 artystów plastyków.

SFZZ wzywa masy pracujące całego świata do poparcia narodu Gwatemali w jego słusznej walce

WIEDŃ (PAP). Dnia 21 czerwca Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych przekazał do opublikowania w prasie oświadczenie w sprawie Gwatemali.

Oświadczenie stwierdza, że wojna jest najgorszym działaniem w myśli planu opracowanego przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych i zaopatrzone w sprzęt wojskowy i samoloty przez USA, wtargnęły na terytorium Gwatemali.

Przyczyną tej agresji jest walka, którą od kilku lat toczą masy pracujące i naród Gwatemali przeciwko nieludzkiemu wyzyskowi i rabunkowi ze strony wielkiego trustu amerykańskiego United Fruit Company.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa organizacje związkowe i masy pracujące całego

Naród Gwatemali walczy

1954 r. finansowało Towarzystwo United Fruit Company. Dostawy broni podjęły Stany Zjednoczone. Pomocy wojskowej udzielił również prezydent Nikaragui — A. Somosa. Inwazja była przygotowana na terytorium Hondurasu. Obecny prezydent Hondurasu był przez wiele lat adwokatem i przyjacielem firmy United Fruit Company na terytorium Hondurasu.

Inny komunikat rządu gwatemalskiego podaje, że po krótkiej walce wzięty został do niewoli statek Siesta, wiozący duży ładunek broni i amunicji.

Komunikaty rządowe podają poza tym, że samoloty agresorów zrzucają w różnych punktach Gwatemali broń i materiały wybuchowe, jednak zrzucały je przez chwytywane są natychmiast przez ludność, która oddaje je do dyspozycji władzom. Schwytyano również kilku dywersantów zrzuconych na spadochronach, którzy mieli za zadanie wysadzić węzeł kolejowy w rejonie miasta Retalhuleu.

W piśmie tym dr Arriola zawiadamia Radę Bezpieczeństwa,

Kultury Komitetu Centralnego PZPR Jerzy Moldauer, dyrektor Centralnego Zarządu Szkolnictwa Artystycznego Tadeusz Jabłoński, przewodniczący WKPG i członek Prezydium Woj. R. N. Henryk Feder, przewodniczący Prezydium MRN Stanisław Szmidt, konserwator generalny Jan Zachwatowicz, dyrektorzy instytucji i placówek kulturalnych oraz wybitni plastycy i profesorowie bratnich uczelni z całego kraju.

Przemawiając do gości, profesorów i studentów rektor Teisseyre m. in. powiedział:

— Ma symboliczną wymowę fakt, że w tych murach, wzbudowanych niegdyś dla celów wojny, która dzieli ludzi i narody — znalazła swój przybytek uczelnia artystyczna.

Uczelnia naszym władcom i partii oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do odbudowania gmachu, a zwłaszcza założycielom robotniczej z majstrą Sudakiem na czele, którzy nie szczędzili wysiłków w pracy.

Zapewnił on równocześnie zebranych, że gdańscy artyści — plastycy dołożą swych starań do dalszego rozwoju twórczości artystycznej.

Następnie zabrała głos prof. Maria Wnukowa, jedna z założycieli uczelni. W krótkich słowach nakreśliła ona historię szkoły od jej powstania pod pierwotną nazwą Instytutu Sztuk Plastycznych (rok 1945), przez zmiany i rozwój w ciasnych willach przy ul. Obrońców Westerplatte

Uchwała Rady Bezpieczeństwa nie została wykonana

NOWY JORK (PAP). Delegat Gwatemali w Organizacji Narodów Zjednoczonych dr Castillo Arriola wystosował w dniu 22 czerwca nowe pismo do Rady Bezpieczeństwa.

W piśmie tym dr Arriola zawiadamia Radę Bezpieczeństwa,

Mówią fakty

NOWY JORK (PAP). — Dzieńnik argentyński „Democracia” opublikował oświadczenie byłego prezydenta Gwatemali, obecnie

ambasadora nadzwyczajnego Gwatemali w krajach Ameryki Południowej Juana Jose Arevalo, przekazane przez dziennik

ambasadora nadzwyczajnego Gwatemali w krajach Ameryki Południowej Juana Jose Arevalo, przekazane przez dziennik

ambasadora nadzwyczajnego Gwatemali w krajach Ameryki Południowej Juana Jose Arevalo, przekazane przez dziennik

ambasadora nadzwyczajnego Gwatemali w krajach Ameryki Południowej Juana Jose Arevalo, przekazane przez dziennik

ambasadora nadzwyczajnego Gwatemali w krajach Ameryki Południowej Juana Jose Arevalo, przekazane przez dziennik

ambasadora nadzwyczajnego Gwatemali w krajach Ameryki Południowej Juana Jose Arevalo, przekazane przez dziennik

ambasadora nadzwyczajnego Gwatemali w krajach Ameryki Południowej Juana Jose Arevalo, przekazane przez dziennik

Red. Grzegorz Jaszuński telefonuje z Genewy:

Przedwczesne modły żałobne

Szofer taksówki, który mnie wioził w przeddzień odlotu z Warszawy, zorientował się z rozmowy, że wyjeżdżam do Genewy, i zawołał: „Jak to? Przecież Konferencja Genewska już się skończyła”. Okazało się, że znowem przez Amerykańców koreańskiej części konferencji mógł rozmówca uznać za zakończenie obrad.

Dziwnym zbiegiem okoliczności po kilkudziesięciu godzinach usłyszałem tę samą opinię — tym razem po francusku — na środku Jeziora Genewskiego. Korzystając z pięknego niedzielnego poranku wybrałem się na przejażdżkę motorówką po jeziorze.

Mój sąsiad, Francuz, słysząc, że przyjechałem na Konferencję Genewską, powtórzył słowa warszawskiego szofera: „Jak to? Konferencja już się skończyła... Winowajcą tej dezinformacji jest w tym wypadku reakcyjna prasa francuska, która już wielokrotnie zapewniała, że konferencja w Genewie jakoby skończyła się fiaskiem.

W rzeczywistości jednak konferencja pięciu mocarstw w Genewie trwa i może nawet zanotować w ostatnich dniach dość znaczny sukces. Mam na myśli znane już z pewnością czytelnikom uchwały z soboty, 19 czerwca, w sprawie natychmiastowego spotkania przedstawicieli dowódców obu stron w celu położenia kresu działaniom wojennym w Patet Lao i Kmerze.

Ta jedynomyślnie powzięta uchwała przewiduje w szczególności, że działania wojenne powinny ustać jednocześnie we wszystkich trzech państwach Indochin, że w Patet Lao i Kmeru powinny być wycofane wszystkie wojska obce i że przedstawiciele dowódców obu stron powinni przedłożyć konferencji swe sprawozdania najpóźniej w ciągu trzech tygodni. Ten ostatni termin dotyczy zarówno sprawozdania obecnie powołanej komisji przedstawicieli obu stron dla sprawy Patet Lao i Kmeru, jak i sprawozdania uprzednio powołanej i obradującej od początku czerwca komisji wojskowej dla sprawy rozejmu w Wietnamie.

Idea rokowań zwycięża raz jeszcze

Istotnie, uchwały konferencji uważane tu są za znaczny postęp w rokowaniach. Nawet prasa burżuazyjna nie może temu oczywiście odmówić faktowy zaprzecz. Tak więc np. londyński „Times” powołując się na rzecznika brytyjskiego pisze o „kroku naprzód”, a paryski „Monde” zwraca uwagę w tytule depeszy z Genewy na „postępy” konferencji. Prasa

bertsona. Ten sam korespondent „Monde” zwraca uwagę, że również między delegacją burżuazyjnego rządu Patet Lao a delegatami amerykańskimi zarysowały się wyraźne różnice zdań.

Konferencja wkracza w nową fazę

O znacznie bardziej istotnych różnicach zdań między delegatami amerykańskimi a delegacją Francji i Anglii pisze korespondent genewski „New York Herald Tribune” Gaston Coiblentz. Delegacja amerykańska jest więc coraz bardziej izolowana, co oczywiście nie świadczy, by już zrezygnowała ze swych agresywnych zamiarów.

Konferencja Genewska wkracza w tym tygodniu — w dzielnym tygodniu obrad — w nową fazę. Na czoło wysuwają się posiedzenia dwóch komisji wojсковых dowódców obu stron walczących w Indochinach. W związku z tym ministrowie Molotow, Eden i Bedell Smith wyjechali z Genewy. Min. Czu En-lai pozostaje na razie na miejscu, Jeszcze nie wiadomo, czy

przyjdzie tu nowy francuski premier i minister spraw zagranicznych Mendes-France, który — choć nieobecny — niewątpliwie odegrał pewną rolę w przyjęciu sobotnich kompromisowych uchwał.

„Przedwczesne modły żałobne” — tak zatyłowany jest artykuł wstępny o Genewie w ostatnim numerze tygodnika Labourystowskiego „New Statesman and Nation”. Autor artykułu stwierdza, że prasa burżuazyjna chętnie by już pogrzebała Konferencję Genewską i zwraca uwagę na kompromisowe wnioski Molotowa i Czu En-lai. Zdaniem londyńskiego tygodnika mocarstwa zachodnie tylko dlatego nie decydują się na zerwanie Konferencji Genewskiej, że cała Azja uznałaby, że są one odpowiedzialne za przekreślenie nadziei na pokój. Dodajmy do siebie: nie tylko Azja.

Ostatnie dni Konferencji Genewskiej potwierdzają, że modły żałobne polityków i prasy burżuazyjnej okazały się rzeczwiście co najmniej przedwczesne. Konferencja w Genewie trwa i osiąga pewne pomyślne wyniki.

Grzegorz Jaszuński

Rozwijając ruch amatorski

Rezolucja XII sesji Rady Kultury i Sztuki

STALINOGRÓD (PAP). 19 bm, zakończyła obrady XII sesja Rady Kultury i Sztuki, poświęcona zagadnieniom ruchu amatorskiego.

Na zakończenie obrad przyjęta została jedynomyślnie uchwała, która głosi m. in.:

„Głównym problemem, nurtującym w chwili obecnej ruch amatorski, jest problem braku wspólnego repertuaru dramatycznego i muzycznego o najwyższej wartości artystycznej. Rada Kultury i Sztuki wzywa zarówno twórców jak i Ministerstwo Kultury i Sztuki do wzmożenia wysiłków w celu zaspokojenia tej palącej potrzeby ruchu amatorskiego.

Rada wzywa Ministerstwo Kultury i Sztuki do opracowania w porozumieniu z organizacjami masowymi realnego planu konkretnych, metodycznej pomocy oraz szerokiej sieci szkolenia kadr instruktorskich zarówno na stopniu średnim jak i wyższym.

Rada Kultury i Sztuki zwraca również uwagę na niedostateczne opracowanie różnych form pracy ideologicznej i oświatowej, zwłaszcza na konieczność rozszerzenia sieci zespołów czytelnickich, zespołów prelegencyjnych, rozbudowę kółek rolniczych oraz

innych form pracy, których zadaniem będzie powiązanie pracy świecicowej z pracą gospodarza i polityczną”.

Rada zaleca Ministerstwu Kultury, CRZZ, Samopomocy Chłopskiej oraz innym organizacjom społecznym i państwowym przyjęcie jako wytycznych działalności — wniosków sformułowanych w referatach oraz wysuniętych w toku obrad.

W szczególności Rada zaleca Ministerstwu podjęcie kroków w kierunku podniesienia poziomu ideologicznego i artystycznego, większego uspołecznienia repertuaru naszych teatrów, oper, filharmonii.

„Rada Kultury i Sztuki stwierdza — czytamy w zakończeniu uchwały — że realizacja wskazań II Zjazdu Partii wymaga wzmożonego wysiłku wszystkich ludzi sztuki i pracowników kultury dla jak najszybszego podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego najszerszych rzesz ludzi pracy w mieście i na wsi i wyraża przekonanie, że w pracy tej nie zabraknie żadnego z najwybitniejszych twórców”.

Narody protestują przeciwko agresji w Gwatemali

W Meksyku

NOWY JORK (PAP). Jak donosi dziennik Daily Worker z Meksyku, przywódcy konfederacji pracy Ameryki Łacińskiej — Lombardo Toledano wezwał na rody wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej do udzielenia poparcia rządowi Gwatemali.

Lombardo Toledano podkreślił, że w danym wypadku nie ma się do czynienia z walką Gwatemalczyków przeciwko Gwatemalczykom, lecz z napadami imperialistów USA, którzy wykorzystują bandy najemników do walki przeciwko legalnemu rządowi Gwatemali.

PARYŻ (PAP). Jak donosi Agencja France Presse, rzecznik Ministerstwa Obrony Meksyku

general T. Hernandez oświadczył przedstawicielom prasy, że Meksyk sprzeciwi się wykorzystaniu swego terytorium przez uzbrojone oddziały, które zamierzają wtrącić do Gwatemali.

W Argentynie

NOWY JORK (PAP). Jak donosi prasa, wraz z całym społeczeństwem Argentyny protestują przeciwko napadom zbrojnym na Gwatemalę studenci argentyńscy wyższych uczelni. Dnia 21 bm. odbył się m. in. wiec protestacyjny studentów uniwersytetu w Buenos Aires. W rezolucji, uchwalonej przez uczestników manifestacji stwierdza się m. in.:

„Potępiamy niesprawiedliwy napad na bratni naród, który przelewa krew w walce przeciwko

jawnej agresji i w obronie swej suwerenności... Naród argentyński powinien udzielić zdecydowanego poparcia bratniemu krajowi — środkowo - amerykańskiemu.

W Hawanie i Chile

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Hawany, policja rozprężyła manifestację, która odbywała się pod hasłem obrony Gwatemali. Zaaresztowano kilka osób.

Korespondent dziennika New York Times donosi z Santiago (Chile), że wiele organizacji robotniczych oraz młodzieżowych uchwalilo rezolucje, wyrażające solidarność z Gwatemalą.

W Anglii

LONDYN (PAP). Jak podaje prasa londyńska, poseł do Izby Gmin z ramienia Partii Labourystowskiej John Baird, przemawiając w Birminghamie, stwierdził, że zbrojna inwazja na Gwatemalę jest przykładem bezpośredniej agresji Stanów Zjednoczonych i ich satelitów przeciwko małemu, bezbronnemu państwu.

Komitet Obróńców Pokoju londyńskiej dzielnicy East - Ham wystosował do premiera Churchilla depeszę, w której stwierdza m. in.:

„Wstrząsnęci wiadomością o nie spowodowanej zbrojnej na paści na Gwatemalę, domagamy się stanowczo, aby Rada Bezpieczeństwa podjęła natychmiast kroki w celu przywrócenia pokoju w Gwatemali”.

Londyńska organizacja Komunistyczna Partii W. Brytanii zwróciła się do wszystkich organizacji klasy robotniczej z apelem, aby wysunęły hasło „Ręce precz od Gwatemali”.

We Francji

PARYŻ (PAP). Prasa francuska komentuje z ożywieniem zbrojny

dnicza agresję przeciw Gwatemali. Jest rzeczą znamionną, że ani jeden z proamerykańskich dzienników paryskich nie ośmielił się zamieścić komentarza w obronie Stanów Zjednoczonych.

Dziennik „Combat” pisze w artykule wstępnym, że w Organizacji Narodów Zjednoczonych i to będzie wykryć tych, którzy dostarczają broni i samolotów, opłacają najemników, łatwo też będzie ustalić związki między „United Fruit Company” a Departamentem Stanu.

Dziennik „Liberation” zamieszcza artykuł wstępny pt. „Napastnik znajduje się w Waszyngtonie”.

We Włoszech

RZYM (PAP). Agresja przeciwko narodowi gwatemalskiemu, dokonana przez najemników imperializmu amerykańskiego, wywołała gniew i oburzenie wśród postępowego społeczeństwa Włoch.

Dziennik „Unita” pisze: „Jest to jeden z najbardziej nikczemnych i zbrojeckich napadów w historii. Największe mocarstwo kapitalistyczne, mające 160 milionów mieszkańców i 4-milionową armię usiłuje zatopić we krwi wolność i niepodległość kraju, liczącego 3 i pół miliona mieszkańców i dysponującego zaledwie 75-tysięczną armią”.

Sekretariat Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych, mający siedzibę w Rzymie, przesłał depeszę protestacyjną do ONZ i wezwał organizację pracowników rolnictwa na całym świecie do udzielenia poparcia robotnikom i chłopom gwatemalskim, walczącym o niepodległość, demokrację i pokój.

DZIESIĄTE ŻNIWA

Pałonie jeszcze po wsiach sianem, ale rolnik coraz częściej spozna kople świeżo zżętej trawy spogląda z łaki na pola, na których szumi dorodne zboże, już w kłosie. Jeszcze parę tygodni i maszyny zaczną ciąć rzepak i jęczmień. Nadechodzą spiesznie te gorące, pracowite dni, kiedy już nie kalendarz, ale zegar odmierzają trud rolnika i decyduje o wyniku, o plonie całorocznej jego pracy.

„Tegoroczna kampania żniwno-omłotowa posiada szczególnie do niego znaczenie dla pomyślnej realizacji nakreślonych przez II Zjazd Partii zadań rozwoju produkcji rolniczej” — stwierdza o publikowana w niedzielę uchwała Partii i Rządu w sprawie karni żniwno - omłotowej. Od jej sprawnego przebiegu bowiem za leżeć będzie, czy starczy nam własnego zboża na chleb dla wsi i miast, na pszenną bułkę dla każdego dziecka, czy starczy otrąb i słomy dla inwentarza. Czy zapewni dalej rozwijać hodowlę i zabezpieczyć dostatek surowca dla fabryk przemysłu spożywczego, w trosce o zaopatrzenie miast, nie będziemy musieli, jak w ub. roku, sprowadzać zboża z zagranicy.

1000 kombajnów

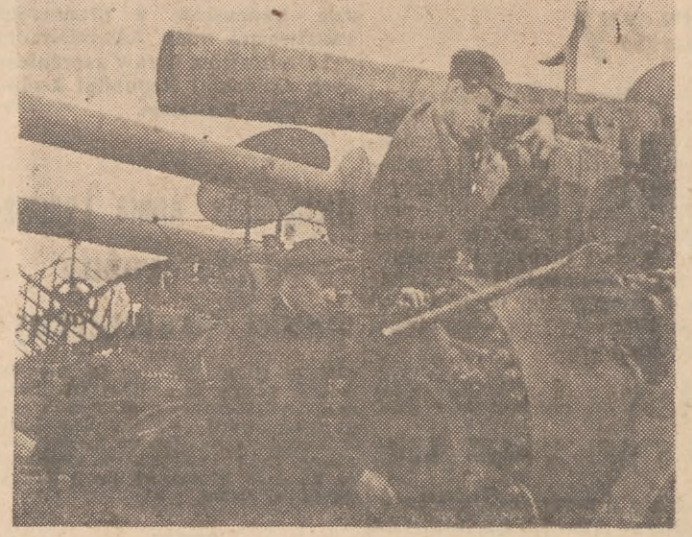
Dotychczasowe zacofanie naszej gospodarki rolnej wyraża się nie tylko w zbyt niskich, w stosunku do możliwości naszych gleb, plonach, ale i w ogromnym marnotrawstwie ziarna przy żniwach. Tylko szybki wzrost mechanizacji prac żniwnych i znakomita organizacja pracy może dać gwarancję, że sprzęt zboża zostanie wykonany w terminie, że nie wysypie się ziarno ze zbyt późno koszonych kłosów, że nie zdążą ich wymłócić deszcze.

Ogromny wzrost parku maszynowego, m. in. kombajnów (do ok. 1000 sztuk) — to najważniejsza pomoc państwa dla rolnictwa, celem usprawnienia tegorocznych zbiorów. Nie ilość jednak maszyn decyduje o procesie mechanizacji, ale umiejętność ich wykorzystania. A chociaż i w tej dziedzinie — kultury technicznej — znaczne już nasza wieś poczyniła postępy,

jak również gromadzkiego aktywu.

Aby plany były ściśle i realne

Wiele tu trzeba pokonać trudności i oporów. Nielatwy jest problem wprowadzenia kombajnu na nasze pola, ale niewiele łatwiejsza jest także sprawa konia w czasie żniw. Chodzi tu i o pełną mobilizację sprzętu końskiego



CAF — fot. Kosycarz

(konne żniwiarki i szybka zwózka zboża) jak również, a raczej przede wszystkim, o takcie powiązanie pomocy sąsiedzkiej z planami pracy maszyn z Gminnych Ośrodków Maszynowych, aby bezkonnemu gospodarzowi nie musiał chwycić za kose, gdyż maszyna z GOM ma nadejść na jego pole we czwartek, a konie mu sąsiad obciąć dopiero na sobotę... Bezkonne gospodarstwo, to gospodarstwo najdrobniejsze. Specjalnie czuła i troskliwa musi być nad nimi w czasie żniw opieka, aby znowu nie stały się ofiarą ku-

łackich machinacji. I tę opiekę zapewnią im wczorajsza uchwała.

Nie tylko maszyny

Pomoc państwa dla rolnictwa w czasie żniw to jednak nie tylko maszyny. To jeszcze setki nowych żłobków, dziecińców i przedszkoli, które zdejmą kobietom większym z głowy troskę o dzieci w czasie najgorętszych prac w polu. To jeszcze pełniejsze i sprawniejsze zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby gromadzkich sklepów GS i magazynów PZGS. To jeszcze tysiące młodych, ofiarowanych rąk z fabrycznych i studenckich ekip łączności, które ławą ruszą w tym roku na wieś, aby we wspólnym, żniwnym trudzie dokumentować co roku trwałszy sojusz robotniczo - chłopski.

Uchwała Partii i Rządu, wyrażająca szczegółowo wszystkie „waskie gardła” tegorocznej akcji żniwno - omłotowej, z całą siłą podkreśla znaczenie żniwnego trudu rolnika dla całej gospodarki narodowej, obciążając obywatelską i partyjną odpowiedzialnością za przebieg zbiorów nie tylko przewidywał rad narodowych, instancje i organizacje partyjne, ZMP, służbę agronomiczną rad narodowych, PGR i POM ale i wszystkie organizacje masowo polityczne.

Pola szumią urodzajem

„Tegoroczna kampania żniwna jest sprawą całego narodu” — stwierdza uchwała. Pola szumią urodzajem. Nie wolno go zmarnotrawić. Wspólny to nasz chleb i wspólna nasza odpowiedzialność za ilość tego chleba.

Nie będą to łatwe żniwa. Rolnictwo nasze z trudem i wysiłkiem nadrabia dawne zaniedbania i wielowiekowe zacofanie. Ale temu wielkiemu wysiłkowi towarzyszyć musi najwzrusze zainteresowanie i współudział całego społeczeństwa. Dziesiąte żniwa w Polsce Ludowej pokazują nam, do jakiego stopnia każdy z nas czuje się współgospodarzem swego kraju.

(16)

Ulice Gdyni zamieniły się w rwące potoki Gwałtowna nawałnica spowodowała wiele szkód

W ub. poniedziałek gdynianie przeżyli rzadko spotykanej siły nawałnicę połączonej z ogromnymi wyładowaniami elektrycznymi.

Deszcz, który zaczął padać o godz. 12, zamienił się już o godz. 12 min. 30 w gwałtowną ulewę, co w połączeniu z silnym, huraganowym wiatrem (do 10 stopni w skali Beauforta) spowodowało niesamowite wrażenie „oberwania się chmury”. Grozę powiększały częste błyskawice i pioruny.

Ta silna nawałnica, która trwała do godz. 13 min. 45, zaskoczyła wielu ludzi w drodze, odcinając im powrót do domów, ponieważ większość ulic zamieniła się w szumiącą wodą potoki. Karetka pogotowia i trolejbus, przejeżdżający pod wiaduktem przy ul. Czolgistów utknęły zalane wodą niemal po dach.

Wydołały się z opresji, wyciągnięte przez straż pożarną, której wszystkie oddziały nosiły szybko pomoc poszkodowanym mieszkańcom. 120 telefonów, wzywających straż do wypompowywania wody z piwnic, świadczy o ogromie szkód.

Woda zalała nie tylko piwnice w śródmieściu, magazyny sklepowe (np. Delikatesów i PDT), składowiska różnorodnych zakładów pracy, ale i wiele mieszkań, zwłaszcza na przedmieściach, znosząc mniejsze domki, podmywając fundamenty niektórych domów, położonych na zboczach gdynskich wzgórz. W okolicy Orlowa wylała rzeczka Kacza, zrywając most, zatapiając hodowlę nutrii i ogródki działkowe.

W rezultacie 52 rodziny trzeba przekwaterować, stara się o to zdyktum MRN, z miejsca dając kilka kwater. Pozostali poszkodowanych mieszkańców przy garni na razie sasiadzi.

Ulewa przerwała dopływ prądu m. in. i do pomp kanalizacyjnych, tak, że przepiętne kanały burzowe groziły przez kilka godzin (zanim opanowano sytuację) zalaniem miasta.

Dzięki ofiarnej pracy wszystkich oddziałów straży pożarnej: miejskiej, portowej, stoczniowej, pracowników wodociągów i kanalizacji, MPO, elektryczni i in. wiele szkód usunięto, zapobiegając większym.

Podmycie torów na linii Gdańsk — Gdynia przerwało ruch kolejowy. Sprawna organizacja i harmonijna współpraca kolejowej służby drogowej ze służbą ruchu pozwoliła na uruchomienie już po dwóch godzinach kolei elektrycznej, a o godzinie 16 kursowały parowe pociągi dalekobieżne. Całą noc pracowano nad zasypywaniem spowodowanych przez ulewę wyrw. Niektóre z nich stworzyły leje głębokości 4 metrów o średnicy od jednego do 5 metrów. Dla pracujących zorganizowano prowizoryczną „stołówek”. Obecnie roboty trwają nadal nad umacnianiem bocznicy torów, skarp itd. Trudność w pracy służby ruchu kolejowego sprawiła uszkodzenie aparatury automatycznej (jak np. zwrotnice itp.), którą musiano zastąpić pracą ręczną.

Szkody w całym mieście są znaczne, zwłaszcza ucierpiały dzielnice zachodnie, jak Grabówek, Chylonia, Dziątki Leśne, Kack.

Burze i ulewy dały się we znaki całemu wybrzeżu gdańskiemu, ale największe nateżenie nawałnicy przypadło na Gdynię. Takiej nawałnicy nie było tu od wielu lat.

Cenne nagrody otrzymali najmłodszy plastycy — amatorzy

W Muzeum Pomorskim na zakończenie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” ogłoszono wyniki konkursu na prace plastyczne młodzieży i rozdano nagrody za wyróżnione przez sąd konkursowy prace:

L. Rogińskiemu z II Szkoły Ogólnokształc. TPD we Wrzeszczu; nagroda „Głosu Stoczniołwa” — radiodbiornik.

Br. Funkowi, 12 lat z Ogniska Plastycznego w Pucku; nagroda Woj. Wyzd. Oświaty: album „Wit Stwosż”.

M. Wasilewskiemu ze Szkoły Podst. Nr 16 w Gdańsku-Wrzeszczu; nagroda b. Zarządu Portu Gdańsk — Gdynia: teczka skórzana.

Andrzejowi Baranowi z Ogniska Plastycznego w Pucku — nagroda Woj. Wyzd. Oświaty: teczka skórzana.

T. Elendowi z Ogniska Plast. w Pucku; nagroda b. Zarządu Portu Gdańsk — Gdynia: piłka do siatkówki.

G. Kuziemskiej z Ogniska Plastycznego w Gdyni; nagroda Gdańskich Zakładów Przem. Piękarniczego: tort artystyczny.

D. Malinowskiej z Zasadniczej

Szkoły Budowy Okrętów w Gdyni; nagroda Prez. MRN, Wydział Kultury: książka „Warmia i Mazury”.

Dalsze nagrody Państw. Teatru „Wybrzeże”, Opery i Filharmonii Bałtyckiej, Stoczni Północnej i „Domu Książki” otrzymali Zb. Skoczylas, Al. Borchowiec i B. Sosnińska.

Wyróżnienia i nagrody w postaci kompletów farb do malowania i pedzli (dar Prez. Woj. Racy Nar. Wydział Kultury) otrzymali za prace nadesłane poza konkursem uczniowie Liceum Techniki Plastycznych z Gdyni — Orłowa: L. Łozińska, Kłowski, M. Tilgner, R. Warsiński i A. Krzyżanowska.

ECHA-NASZEJ-KRYTYKI

Wspólnie z pracownikami kina...

„korzystać może z szatni na ubranie personel stoiska PSS w „Leningradzie”. Informuje nas o tym OZK w odpowiedzi na notatkę z „Wiosennej miotły” (Dz. Bałt. nr 97).

Powinny się poprawić

Gdańskie Zakłady Gastronomiczne komunikują, że doceniając słusność krytyki zawartej w „Wiosennej miotły” (Dz. Bałt. nr 95) zorganizowały w ub. miesiącu naradę roboczą kierowników lokali zbiorowego żywienia. Omówiono na niej sposoby podniesienia stanu sanitarnego i estetycznego zakładów gastronomicznych. GZG wydały ponadto zarządzenie natychmiastowego usuwania wszelkich usterek oraz zorganizowały współzawodnictwo międzyzakładowe i konkurs na najczystszy lokal.

Mamy więc nadzieję, że personel barów i restauracji GZG — szczególnie zaś lokali skrytykowanych przez nas w „Wiosennej miotły” — doloży starania jak najlepszych wyników w konkursie i zdobycia pełnego zaufania i sympatii konsumentów.

Na razie w Pucku

CPN w Gdańsku, w odpowiedzi na artykuł pt. „Pięć pytań z Jastarni” (Dz. Bałt. nr 97) wyja-

śnia, że w r. bież. nie przewi-uje otwarcia w Jastarni stacji benzynowej. Oświadczenie to zostało nadesłane nam po porozumieniu się z WKPG w Gdańsku, która projektuje w najbliższych latach budowę szosy na półwyspie helskim. Na razie więc samochody udające się w tamtym kierunku mogą zaopatrywać się w paliwo w stacji benzynowej w Pucku.

MIGAWKI Wybrzeża

Zle, producenci i dystrybutorzy

Sprawę można traktować nawet humorystycznie: zabrałoby piwa i wód gazowych w Sopocie, Gdyni i wszystkich dzielnicach Gdańska? Cóż w tym wielkiego? — Można się wreszcie napić wody z kranu lub orzeźwić w kąpiel morskiej.

Tak zapewne sądzą wytwórcy i dystrybutorzy tych artykułów w trójmieście. Choćcie dowodów? Oto one: temperatura 30 stopni, przez Wybrzeże przewija się dziennie tysiące wycieczkowiczów (a i stali mieszkańcy też się chybają), a w niedzielę i poniedziałek w całym trójmieście nie można było, nawet na przystanku waga złota, dostać nic do picia — ani piwa, ani wody, ani limonady. Np. w „Starmiej-skiej” w Gdańsku, grupa ludzi (przymuszczenie wycieczkowiczów) raczyła się wczoraj... wodą z kranu.

Nasuwają się pewne porównania: co by było, gdyby któregoś dnia

piekarze nie dostarczyli nam chleba? Nazwalibyśmy to po prostu skandalem. A przecież napoje chłodzące w okresie wielkich upałów, to rzecz prawie tak samo ważna jak chleb.

A zatem? A zatem: zle przygotowanie się do sezonu letniego, producenci i dystrybutorzy! (e. h.)

Słynny zespół tańca Moisiejewa na Wybrzeżu

W ramach współpracy kulturalnej ze Związkiem Radzieckim słynny państwowy zespół tańca ludowego ZSRR pod kierunkiem Igora Moisiejewa, laureata nagrody stalinowskiej, wystąpi w Operze Leśnej w Sopocie w dniu 25 bm. o godz. 19.30.

Dyrygentem zespołu jest laureat nagrody stalinowskiej S. Galperin. Bilety rozprowadza Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Gdańsku.

Ogólnopolski kurs dla instruktorów sanitarnych KZG

Walka o podniesienie jakości artykułów konsumpcyjnych w świetle uchwały IX. Plenum została wysunięta na plan pierwszy. Bolesław Bierut w referacie: Zadania Partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących, powiedział:

„Aby osiągnąć poprawę jakości artykułów konsumpcyjnych, należy w zakładach przemysłowych wzmocnić międyoperacyjną i końcową kontrolę techniczną, oraz zwiększyć sieć przyzakładowych laboratoriów i zaopatrzyć je w odpowiednią aparaturę i sprzęt.”

Wytyczne te łączą się ściśle z podnoszeniem wiedzy w dziedzinie higieny zbiorowego żywienia wśród pracowników zakładów gastronomicznych.

Jedną z pierwszych instytucji, która należyce pojęła sens wskazań IX Plenum, dążąc do podniesienia jakości wydawanych posiłków, są Kolejowe Zakłady Gastronomiczne.

W tych dniach właśnie zakończył się w Gdańsku — w Ośrodku Szkoleniowym PKP na Stogach — kurs dla instruktorów sanitarnych KZG z całej Polski. Na kursie omawiane były m. in.: przemiana materii podstawowa i całkowita, zapotrzebowanie kaloryczne, dietetyczność, główne składniki odżywcze oraz witaminy i ich znaczenie dla organizmu ludzkiego, nosicielstwo bakterii, warunki sanitarne, higiena produkcji i pomieszczeń, technologia procesu kulinarnego i wymagania sanitarne przy produkcji, szepienia ochronne, świadectwa zdrowia, technologiczny przebieg mycia naczyń stołowych itd.

Wykładowcami były wybitne siły fachowe, bo profesorem i lekarzem Akademii Medycznej, oraz Wojewódzkiej Stacji Epidemiologicznej. Kursem kierował nacelnik wydziału sanitarnego Centralnego Zarządu KZG ob. Bock, który też czuwać będzie nad przeniesieniem zdołanych przez kursantów wiadomości, do wszystkich pracowników KZG. (no)

Koncert humoru i pieśni „Echa”

W sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie w dniu 23 bm. o godz. 18 odbędzie się koncert humoru i pieśni w wykonaniu chóru męskiego „Echa”.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na cele Technikum Gospodniego w Sopocie.

O zaćmieniu słońca

W dniu 24 bm. o godz. 15.30 w gmachu PLO w Gdyni odbędzie się odczyt prof. Zmijewskiego pt. „Zaćmienie słońca”, zorganizowany staraniem Koła Młódników Astronomii przy PLO. Koło zaprasza interesujących się tym zagadnieniem do wzięcia udziału w imprezie. Wstęp bezpłatny.

W Suwałkach zobaczycie całkowite zaćmienie słońca

Koło Młódników Astronomii przy PLO organizuje przy współudziale Sekcji Turystycznej „Orbisu” wycieczkę zbiorową 29—30 bm. — do Suwałk, gdzie będzie widoczne całkowite zaćmienie słońca. Zgłoszenia przyjmuje dział turystyczny „Orbis” w Gdańsku (tel. 338-31). Przepuszczalne koszy wycieczki ok. 100 zł pod warunkiem, że liczba uczestników będzie wystarczająca dla zamówienia pociągu turystycznego. Termin zgłoszenia udziału w wycieczce do 24 bm.

Czy lubicie?

...stek wlepzo- wy z cebulka i mizeria („Dworco wa”, Gdańsk); ...dorsza sauté z surówka („Rybitwa” — Gdynia) ...filet z sarny z mizeria („Nadmorskie” — Sopot).



Chcesz wypocząć — jedź na wczasy PTTK

PTTK organizuje w bieżącym roku 14-dniowe wczasy w własnych schroniskach:

na Polanie Chochołowskiej od 16 do 29 sierpnia,

na Kalatówkach od 16 do 29 sierpnia.

Również możliwe są zgłoszenia na wczasy w innych terminach i schroniskach PTTK. Informacje i zapisy w Oddziale PTTK w Gdańsku ul. Długa 45 w godzinach od 10-tej do 17-tej.

W związku z II Ogólnopolskim Splywem Wodnym PTTK od Brdujścia do Gdańska w dniach od 5 do 11.VII — z inicjatywy Zarządu Głównego PTTK w Warszawie organizuje się I Splyw Żeglarski PTTK do morza: Wisła do Gdańska.

Początek splywu: Warszawa Czerniaków, przystań LPZ, dnia 27 bm. o godz. 9.00. Splyw ten w dniu 5 lipca wejdzie w skład splywu ogólnopolskiego. Przewidziana możliwość włączenia do splywu na całej trasie w 14 miejscowościach. Szczegółowe informacje w Oddziale Gdańskim PTTK.

GDANSK — ul. Długa 54-56 — tel. 351-06. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. STOGI — ul. Strylewskiego 29 — tel. 315-59. NOWY PORT — ul. Oliwska 82-84 — tel. 415-75. WRZESZCZ — ul. Grunwaldska 83 — tel. 410-33. OLWA — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. SOPOT — ul. Stallna 791 — tel. 523-84. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. Skwer Kościuszki 22 — tel. 10-78. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

APTEKI DYŻURNE

GDANSK — ul. Długa 54-56 — tel. 351-06. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. STOGI — ul. Strylewskiego 29 — tel. 315-59. NOWY PORT — ul. Oliwska 82-84 — tel. 415-75. WRZESZCZ — ul. Grunwaldska 83 — tel. 410-33. OLWA — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. SOPOT — ul. Stallna 791 — tel. 523-84. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. Skwer Kościuszki 22 — tel. 10-78. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

WYSTAWY

Wystawa „Wielki Proletariat” w Sopocie otwarta jest w pawilonie u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Rokossowskiej. Centralne Biuro Wystaw Artystycznych przy moście w Sopocie, zawiadamia, że czynne są wystawy: „Klasyka artystycznego na przestrzeni dziejów” (zorganizowana przez Muzeum Sztuki w Łodzi), która otwarta będzie do 15 sierpnia br. i wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki polskiej (dział sztuki przy i polskiej wystawie gospodarczej w Peklinie i Szanahaju) — do 8 sierpnia br.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godz. 10—15, w niedzielę od 10—18. Prócz stałych ekspozycji czynne są wystawy „Gdańsk wczesnośrodkowoczesny w świetle wykopalski”. „Witraż i jego technika” oraz wystawa prac plastycznych młodzieży



To był piękny gest ze strony Modrakowskiego: Mary była mu wdzięczna za wybawienie od tych ponurych kłopotów, które jej groziły.

Pomyślała, że na szczęście ma czarną suknię, odpowiednią futro i kapelusz. Należało by go tylko przybrać krepą. A może lepiej czarną woalką?

Przejrzała się w lustrze. Tak, woalka będzie odpowiedniejsza. Teraz trzeba rozmówić się z Przybylskim. W południe mieli jechać do Piotrkowa...

Spojrzała na zegarek. Już po jedenastej! Miała na wszystko zaledwie godzinę; autobus L. L. LOT odchodził z Placu Wolności o dwunastej dziesiątej...

Upięta włosy i zaczęła się szybko ubierać. Nie wiedziała jak zagrać tę nową rolę — rolę młodej, pięknej wdowy. Ale zabrakło jej czasu do namysłu. Ledwie włożyła czarną suknię. Przybylski uchylił drzwi.

— Czy można? — Tak powiedziała po polsku, — Niech pan wejdzie. Kierownik zespołu był wysokim mężczyzną o pomarszczonej, zmiętej twarzy i siwych włosach, które okalały srebrzystym wieniec jego lśniącej lysiny, nadając mu wygląd apostoła.

Wszedł i zatrzymał się na środku pokoju. — Pani już gotowa? — Tak, ale ja... — zabrakło jej polskiego wyrazu. — I'm terribly upset. Look here: I just got this! — podała mu depeszę.

Przebiegł ją szybko wzrokiem, a potem teatralnym gestem odciągnął obie ręce. — Biedne dziecko! Co za straszna tragedia... Podała mu diłoń, którą ucałował.

— Muszę zaraz jechać — powiedziała

Zabrała się pakowania walizki, podczas gdy on stał w pozycji pełnej boleści, powtarzając: „To straszne, straszne...” Irytował ją. Czas mijał; musiała się śpieszyć.

— Would you get me a taxi? — zapytała, zapominając, że on nie rozumie. — Zawołaj taksoówkę — przetłumaczyła śpiesznie. — Ależ tak, naturalnie — rzucił się ku drzwiom. — I przyślę tu portiera po rzeczy.

Zjawił się w dziesięć minut i odprowadził ją aż do wyjścia z hotelu.

— Odwiozłbym panią na dworzec, ale my też za kilka minut... Więc — już do widzenia, Mary. Aha! A może pani potrzebuje pieniędzy? — zapytał tkliwy tą myślą, która przyszła mu w ostatniej chwili.

Potrząsnąła przecząco głową i podała kierowcy adres. Czula się podniecona: to wszystko było takie niezwykłe! Zdażyła na autobus w samą porę. Urzędnik LOTU, młody człowiek o nieśmiałym spojrzeniu, podszedł do niej gdy wysiadła z taksoówki.

— Pani Godzicka? — zapytał, przykładając dłoń do daszki służbowej czapki. — Tak, to ja. — Mam dla pani bilet na przelot do Poznania. Pani pozwoli... — wziął jej walizkę i zaniósł do autobusu, a potem wręczył jej otwartą kopertę ze znakiem L. L. LOT i nadrukiem firmowym.

Podziękowała mu bladym uśmiechem. Trzasnęły drzwi, autobus ruszył.

Na lotnisku miała jeszcze dość czasu, żeby wypić szklankę herbaty i wypalić papierosa. Potem wraz z innymi pasażerami wyszła na podjazd i wsiadła do kabiny.

Wtedy po raz pierwszy pomyślała o Piotrze. Mogło się przecież tak złożyć, że to właśnie on będzie prowadził ten samolot do Poznania. Była nastawiona na same niespodzianki i nadzwyczajnie zbiegł okoliczności.

Ale Piotra nie było wśród załogi. Na miejscu kapitana zasiadł jakiś niski rumiany pilot o wesołej, okragłej twarzy.

Myslała nadal o Piotrze. Był jej teraz potrzebny bardziej niż kiedykolwiek. Pragnęła zobaczyć go jak najprędzej i nie wątpiła że sam się o to postara. Przecież teraz nadarzała mu się sposobność! Powinien z niej skorzystać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

1) Jestem strasznie przygnębiona. Niech pan spojrzy: właśnie to dostałam.

